

Sygn. akt IC 1555/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy w Toruniu – Wydział I Cywilny

w składzie:

przewodniczący: SSR Maciej J. Naworski

protokolant: sekretarz sądowy Irena Serafin

po rozpoznaniu dnia 2 czerwca 2016r.,

w T.

na rozprawie

sprawy

z powództwa H. O. (pesel (...))

przeciwko (...) S.A. w Ł. (KRS (...))

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda H. O. kwotę 12.998,09zł (dwanaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych i dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 maja 2015r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.567zł (trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 2.400zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 497,19zł (czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych i dziewięćnaście groszy) tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów postępowania.

Sygn. akt IC 1555/15

UZASADNIENIE

H. O. domagał się (...) S.A. w Ł. 12.998,09zł odszkodowania, ponieważ naprawa jego pojazdu kosztuje 31.439,03zł a pozwany zapłacił mu tylko 18.440,94zł. Pozwany ubezpieczał natomiast sprawcę szkody od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (k. 2v).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, twierdząc, że nie ubezpieczał sprawcy szkody (k. 36).

W odpowiedzi powód podniósł, że zlecił pozwanemu oszacowanie wyrządzonej mu szkody a pozwany miał w zamian za cesję roszczenia wypłacić mu należne odszkodowanie. Zaniżył jednak świadczenie czym wyrządził powodowi szkodę wobec czego powinien ją naprawić (k. 70).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa argumentując, że powód nie poniósł szkody, ponieważ w dalszym ciągu ma roszczenie wobec sprawcy a ztem jego majątek nie uległ zmniejszeniu; ponadto szkodę oszacował właściwie (k. 78v).

W odpowiedzi powód oświadczył (tertio felix), że domaga się umówionego świadczenia (k. 97).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa twierdząc, że prawidłowo ocenił rozmiar szkody powoda (k. 97).

Sąd ustalił i zważył co następuje:

1. Stan faktyczny w przeważającej części był bezsporny wobec czego Sąd ustalił go w oparciu o zgodne oświadczenia stron. Jasne było natomiast, że powód ma samochód marki BMW z 2008r., który w 2015r. został uszkodzony w kolizji drogowej, że powód zawarł z pozwanym umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się ustalić przyczynę szkody w samochodzie powoda i jej rozmiar, odpowiedzialnego za jej spowodowanie a ponadto zapłacić powodowi świadczenie w wysokości równej należnemu od sprawcy odszkodowaniu (§ 2 umowy, k. 54); oraz, że w zamian powód scedował na pozwanego roszczenie odszkodowawcze do wysokości spełnionego

świadczenia (umowa k. 58 – 59).

Spór dotyczył wyłącznie wysokości kosztu naprawy spornego samochodu wobec czego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego i oparł się na jego wnioskach. Opinia nie budziła bowiem zastrzeżeń a strony jej nie kwestionowały. Biegły ustalił zaś, że samochód powoda może być skutecznie naprawiony częściami zamiennymi dobrej jakości, chociaż bez logo BMW za 32.124,87zł a częściami opatrzonymi takim znakiem za ponad 37.000zł (k. 125).

2. Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy poczynić następujące uwagi ogólne.

Po pierwsze, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.).

Po drugie, do umów o świadczenie usług, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Po trzecie, strony mogą ułożyć swój stosunek prawny według uznania o ile jego treść albo cel nie sprzeciwia się jego naturze zobowiązania, nie narusza prawa i zasad współzycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Po czwarte, dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający społeczno – gospodarczemu celowi świadczenia i zgodnie z zasadami współzycia społecznego (art. 354¹ k.c.) dokładając przy tym należytej staranności (art. 355 § 1 k.c.).

Po piąte, dłużnik odpowiada za szkodę, która wynika z niedołożenia należytej staranności (art. 471 zd. 1 k.c.).

Po szóste, szkoda polega na uszczerbku w majątku poszkodowanego i obejmuje stratę i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.).

Po siódme wreszcie, świadczenie należne na podstawie umowy, nie może być utożsamiane ze szkodą, która poniósł on z uwagi na niewykonanie albo nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika.

3. Powództwo oparte o trzeci rodzaj argumentacji przytoczony przez powoda było oczywiście uzasadnione w kontekście opinii biegłego. Pozwany zobowiązał się bowiem oszacować szkodę w jego samochodzie i wypłacić mu kwotę równą odszkodowaniu należnemu od sprawcy. Kontaminacja pojęciowa wynikająca z faktu określania wysokości zobowiązania pozwanego poprzez odwołanie do pojęcia odszkodowania nie zmienia jednak natury jego zobowiązania. Pozwany nie miał bowiem zapłacić powodowi odszkodowania za sprawcę szkody, lecz zobowiązał się uiścić sumę równą mu do wysokości. Innymi słowy, sposób określania wysokości świadczenia pozwanego nie przesądzał, że było to odszkodowanie.

Skoro zaś powód ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanego umówionego świadczenia, należało zastanowić się nad wysokością dochodzonej kwoty.

Tylko dla porządku trzeba odnotować, że umowa, którą strony zawarła jest ważna i skuteczna i, pomimo braku określania wysokości świadczenia pozwanego wprost, mieściła się w granicach natury zobowiązania i swobody umów. Sposób określenia rozmiaru świadczenia pozwanego został bowiem oznaczony przez strony w sposób umożliwiający jego precyzyjne ustalenie; pozwany jest natomiast przedsiębiorcą zawodowo trudniącym się likwidacją szkód komunikacyjnych, wobec czego nie było przeszkód do zawarcia przez niego umowy o likwidację cudzej szkody. W celu uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości wypada stwierdzić, że umowa miała charakter mieszany i obejmowała zarówno umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. jak i klasyczne zlecenie, o którym mowa w art. 734 § 1 k.c.

4. Pozwany zobowiązał się zaś zapłacić powodowi sumę równą tej, która należała mu się tytułem odszkodowania od sprawcy wypadku. Poszkodowany może natomiast żądać odszkodowania do wysokości uszczerbku w swoim majątku o ile jest on naturalną konsekwencją szkody (art. 361 § 1 i 2 k.c.).

W rezultacie trzeba było odpowiedzieć na pytanie ile powód mógłby domagać się od sprawcy kolizji.

Powód przeprowadził dowód, z którego wynikało, że skuteczna naprawa jego pojazdu kosztuje od 31.001,46zł a 37.84,59zł. Strony zgodne były przy tym co do kosztorysowej metody obliczenia ceny za naprawę samochodu powoda oraz tego, że świadczenie pozwanego należy określić w ten sposób na co jednoznacznie wskazywały ich oświadczenia i przedstawiana argumentacja. Ustalenia wysokości zobowiązania pozwanego należało zatem dokonać w ten sposób (art. 353¹ k.c.).

W świetle opinii biegłego sprawa jest prosta.

Jedyna wątpliwość dotyczyła tego, czy powód mógłby domagać się od sprawcy odszkodowania obliczonego z uwzględnieniem części z logo BMW czy też nie. Skoro jednak naprawa częściami alternatywnymi pozwalała na pełne odtworzenie walorów funkcjonalnych i estetycznych samochodu i kosztuje 32.124,87zł to wydawanie dalszych 5.000zł na części opatrzone znakiem BMW nie jest rozsądne i nie mieści się w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Zapobiegliwy człowiek, który może naprawić używany pojazd za 32.000zł nie wyda na ten cel 37.000zł, jeżeli efekt reperacji będzie identyczny.

Jasne jest przy tym, że do naprawy należy użyć alternatywnych części najlepszej jakości a nie najtańszych, wobec czego odrzuceniu podlega wariant naprawy za 31.001,46zł.

W konsekwencji szkoda w samochodzie powoda wyniosła 32.124,87zł i tyle powinien uiścić mu sprawca szkody. Na podstawie umowy zobowiązanie tej treści zaciągnął także pozwany. W myśl zasady, że pacta sunt servanda powinien więc spełnić świadczenie w określonej powyżej kwocie.

Zapłacił natomiast tylko 18.440,94zł wobec czego Sąd uwzględnił powództwo w całości na podstawie art. 750 w związku z art. 734 § 1 i 354¹ k.c. (32.124,87zł minus 18.440,94zł daje 13.683,93zł a więc więcej niż powód się domagał).

4. Sąd zasądził od pozwanego odsetki zgodnie z żądaniem, ponieważ pozwany go nie kwestionował a roszczenie było uzasadnione w świetle art. 481 § 1 w związku z art. 455 § 1 k.c.

5. Na marginesie Sąd stwierdza, że skoro powód może przytaczać fakty i argumenty na poparcie żądania aż do zamknięcia rozprawy, bez znaczenia było, że pierwsze i drugie uzasadnienie pozwu trafiało w próżnię.

Pozwany nie ubezpieczał bowiem sprawcy szkody wobec czego nie był zobowiązany do zapłaty odszkodowania na podstawie art. 415 w związku z art. 436 § 2 i 822 § 4 k.c.

Nie był też zobowiązany do odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. za nienależyte wykonania umowy. Wprawdzie jest jasne, że wykonał ją wadliwie, jednak słusznie podnosił, że powód nie poniósł z tego względu żadnej szkody. Miał bowiem w dalszym ciągu przeciwko sprawcy szkody roszczenie o zapłatę odszkodowania, które należy zapisać po stronie aktywów jego majątku co równoważyło uszczerbek wynikający z uszkodzenia samochodu.

Przytoczenie na rozprawie właściwej argumentacji uchroniło więc powoda przed przegraną. Nie była to przy tym zmiana powództwa w rozumieniu art. 193 § 1 i 3 k.p.c., skoro fakt zawarcia umowy został przez powoda przytoczony w piśmie z dnia 23 listopada 2015r. (k. 73 i n.) a obowiązuje reguła *da mihi factum dabo tibi ius*; pozwany zresztą wdał się w spór w tym zakresie (k. 97 k.p.c.), wobec czego problem

skuteczności oświadczeń powoda w ogóle nie powstaje.

6. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał sprawę w całości a celowe koszty dochodzenia roszczenia objęły 650zł opłaty od pozwu, 17zł opłaty od pełnomocnictwa, 2.400zł wynagrodzenia pełnomocnika i 500zł zaliczki (w sumie 3.567zł).

7. Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst j. Dz. U. z 2016r., poz. 623) Sąd nakazał pobrać od pozwanego, który przegrał sprawę w całości nieopłacone koszty postępowania obejmujące 497,19zł wydatku na opinię biegłego, której nie pokryły dotychczas uiszczone zaliczki (1.994,37zł minus 500zł, 500zł i 497,18zł).